

NASZA SŁUŻBA



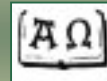
DWUTYGODNIK ORDYNARIATU POLOWEGO WOJSKA POLSKIEGO
Rok XVI nr 9 (337) 1-15 maja 2007 r.

2 MAJA DZIEŃ FLAGI



Fot. Krzysztof Stępkowski

Królowo Polski, módl się za nami.
(z Litanii Loretańskiej)



Pokorna służebnica zbawczej miłości Ojca

(...) Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególny, poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – „przyjmuje” Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie „ja”: „wziął Ją do siebie”. Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej „macierzyńskiej miłości”, poprzez którą Matka Odkupiciela „opiekuje się braćmi swego Syna” i „współdziała w ich rodzeniu i wychowywaniu” wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego. Tak też realizuje się owo macierzyństwo wedle Ducha, jakie stało się udziałem Maryi pod Krzyżem i w Wieczerniku. Owó stosunek synowski – to zawierzenie się syna matce – nie tylko ma swój początek w Chrystusie, ale także – można powie-

dzieć – do Niego ostatecznie jest skierowane. Można powiedzieć, że Maryja stała się powtarza wszystkim te same słowa, jakie wypowiedziała w Kanie Galilejskiej: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. On bowiem – Chrystus – jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi; On jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6), Jego – Przedwiecznego Syna – Ojciec dał światu, aby człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Dziewica z Nazaretu stała się pierwszym „świadkiem” tej zbawczej miłości Ojca i pragnie też zawsze i wszędzie pozostawać jej pokorną służebnicą. W stosunku do każdego chrześcijanina, do każdego człowieka, Maryja jest Tą, która pierwsza „uwierzyła” – i tą właśnie wiarą Oblubienicy i Matki pragnie oddziaływać na wszystkich, którzy Jej po synowsku się zawierzają. Im bardziej zaś trwają w tym zawierzeniu i postępują w nim, tym bardziej Maryja przybliża ich do niewypowiedzianych „bogactw Chrystusowych” (por. Ef 3, 8).

Tym bardziej też rozpoznają w całej pełni godność człowieka i ostateczny sens jego powołania: „Chrystus bowiem w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi”. Ten maryjny wymiar życia chrześcijańskiego znajduje szczególny wyraz w odniesieniu do kobiety i jej pozycji społecznej. Kobiecość istotnie stanowi szczególną więź z Matką Odkupiciela. Do tego tematu może trzeba będzie powrócić przy innej okazji. Tu pragnę tylko podkreślić, że postać Maryi z Nazaretu rzuca światło na kobietę jako taką przez sam fakt, że Bóg w tym wzniosłym wydarzeniu Wcielenia Syna zawierzył się wolnej i czynnej postudze niewiasty. Można zatem stwierdzić, że kobieta, spoglądając na Maryję, odkrywa w Niej sekret godnego przeżywania swej kobiecości i prawdziwego realizowania siebie. W świetle Maryi Kościół widzi w kobiecie odbłaski piękna, które odzwierciedla najwznioślejsze uczucia, do jakich zdolne jest serce ludzkie: całkowitą ofiarę miłości, moc, która potrafi znieść największe cierpienia, bezgraniczną wierność, nieustraszoną aktywność, umiejętność łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty.

Fragment Encykliki „Redemptoris Mater” Jana Pawła II, 25 marca 1987 roku

2 maja – Św. Atanazego, Biskupa i Doktora Kościoła

W dzisiejszej liturgii wspominamy świętego biskupa Atanazego. Żył w Aleksandrii na przełomie III i IV wieku. W tym czasie niektórzy głosili błędne poglądy na temat bóstwa Jezusa Chrystusa. Święty Atanazy swoją mądrością i pobożnością przyczynił się do umocnienia prawdziwej nauki, dlatego otrzymał tytuł Doktora Kościoła.

3 maja – Najśw. Maryi Panny, Królowej Polski, głównej patronki Polski

Dziś wpatrujemy się w Maryję – Królową Polski. Od tylu wieków jest naszą Orędowniczką, Pocięszycielką, Pośredniczką. Taki przykład dali nam nie tylko hierarchowie, królowie, ale wszyscy ci, którzy „uciekali się pod Jej obronę...” Złączmy się dziś ze wszystkimi naszymi rodakami – w kraju i za granicą – i prośmy o wstawiennictwo Maryi za naszą Ojczyznę, o siły dla wszystkich mieszkających pod jednym dachem, któremu na imię Polska.

4 maja – Św. Floriana, Męczennika

Dziś modlimy się do Boga przez wstawiennictwo świętego Floriana, męczennika. Jego relikwie znajdują się w Krakowie. Święty Florian jest patronem strażaków i hutników, ale opiekuje się nie tylko nimi. Także nam wszystkim pomaga w opanowaniu siebie samych, szczególnie naszych złych skłonności. Prośmy o Jego opiekę nad nami w chwilach niebezpieczeństw.

6 maja – V Niedziela Wielkanocy

Jezus, przygotowując uczniów na swoje odejście, dał im przykazanie nowe, aby się wzajemnie miłowali. Miłość ma być podstawą naszego kontaktu z Bogiem i drugim człowiekiem. To jakże proste przykazanie jest równocześnie bardzo trudne do spełnienia. Prośmy więc, abymy nie tylko wystawiali Pana ustami i myślami, ale i uczynkami.

8 maja – Św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, głównego patrona Polski

Radosny dziś jest dzień dla całej naszej Ojczyzny. Oto Kościół stawia przed nami postać świętego Stanisława ze Szczepanowa, biskupa – patrona Polski. Od ponad czterdzięciu lat wychowuje nas swym przykładem i męczeństwem. Jego wstawiennictwo wciąż umacnia naszą wiarę w Trójjedynego Boga.

13 maja – VI Niedziela Wielkanocy

U samych początków Kościoła Apostołowie zdecydowali, że Ewangelia musi być głoszona w taki sposób, aby wszyscy ją zrozumieli, aby nie było podziałów wśród wierzących ze względu na rozmaite tradycje. Sprawił to właśnie Duch Pocięszyciel, który od tamtego czasu kieruje Kościołem w naszych sercach. My też od momentu chrztu świętego jesteśmy pod działaniem mocy Ducha Bożego. Trwajmy w Jego nauce, a dojdziemy do prawdy.

14 maja – Św. Macieja, Apostoła

Wpatrujemy się dzisiaj w postać świętego Macieja, Apostoła. Został wybrany przez grono Apostołów na miejsce Judasza, który zdradził Chrystusa. Według tradycji święty Maciej głosił Ewangelię w Judei, a potem w Etiopii, gdzie poniósł śmierć męczeńską.

Maj – miesiącem Maryi

Panno łaskawa, módl się za nami

(z Litanii Loretańskiej)



Kościół św. Piotra i Pawła w Wilnie. Matka Boża łaskawa. Fot. Piotr Sroczyński



PAPIESKIE INTENCJE MISYJNE NA MAJ

Aby na terenach misyjnych nie brakowało dobrych i świętych formatorów w wyższych seminariach duchownych i w instytucjach życia konsekrowanego.

W uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, 3 maja, Biskup Polowy Tadeusz Płoski przewodniczył Mszy św. koncelebrowanej w Bazylice św. Krzyża. Na uroczystość przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych z panem prezydentem, zwierzchnikiem sił zbrojnych Lechem Kaczyńskim na czele. Obecni byli również m.in: wicepremier Ludwik Dorn, minister Antoni Macierewicz, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Władze wojskowe reprezentował minister obrony narodowej Aleksander Szczygło, wiceminister Jacek Kotas, szef Sztabu Generalnego gen. Franciszek Gągor. Przybyli również nowo mianowani generałowie z rodzinami. W tłumie wiernych, którzy wypełnili Bazylikę św. Krzyża, można było dostrzec tak zasłużone postaci Solidarności jak pani Anna Walentynowicz.

Biskup Płoski mówił w kazaniu o wielkich łaskach, jakich doświadczal nasz naród w ciągu swych dziejów dzięki zwierzaniu Maryi, jej macierzyńskiej trosce o nasz trwały duchowy rozwój i wierność Chrystusowi. Wskazał na rolę wielkich duchowych przywódców Polski, takich jak Prymas Wyszyński, którzy prowadzili naród pewnymi drogami wiary, bo „wszystko postawili na Maryję”. To mocne zwierzanie, oddanie się narodu w Jej macierzyńską niewolę miłości, przynosi dziś owoce: Polska semper fidelis (zawsze wierna) na tle zmęczonej duchowo, wypalonej religijnie Europy, która zapiera się samej siebie.

Biskup przypomniał, że Królowa naszych dusz, Maryja, swoje panowanie na polskiej ziemi rozpoczęła na długo przedtem, zanim Jan Kazimierz oficjalnie powierzył Jej tę królewską godność. To Jej imię przywołuje pierwszy hymn polski Bogarodzica, z którym wyruszało do boju rycerstwo polskie. Ona zagrzewała do walki, ale i do modlitwy, podkreślił Biskup Płoski.

To za Jej przyczyną losy Polski splotły się ściśle z dziejami Kościoła, tak ściśle jak Ona zespolona jest ze swym Synem. Jej zawdzięczamy, podkreślał Biskup Płoski, zdrowego ducha patriotycznego i religijnego.

O szczególnym znaczeniu Jasnej Góry dla tożsamości i jedności narodu, miejscu, gdzie modlili się władcy i prości ludzie, mówił dalej ordynariusz wojskowy. Tam gromadził się naród w chwilach prób dziejowych, przesła-

dowań. Tam znajdował otuchę, moc do wytrwania.

Czas „Herodowy”, cierpienia II wojny światowej zgotowane Polsce z Zachodu i Wschodu, przeżyte owocnie – w wierności Matce, do której się uciekaliśmy, wzmocniły Kościół. – Na ruinach i zgliszczach – mówił Biskup Płoski – powstało nowe życie Kościoła, który stał się bogatszy w Boże moce. Ta Boża moc pozwoliła też pokonać siły ciemności, ideologię wrogą Kościołowi i jego Matce.

Świadomy mocy wstawienniczej Matki Bożej u Syna, w obliczu zagrożeń wiary w okresie komunistycznym, Prymas Wyszyński wielokrotnie powierzał naród Jej opiece. Dlatego też zapytany przez Papieża Jana XXIII o fenomen niezależności polskiego Kościoła w komunistycznym otoczeniu odpowiedział, że są dwa źródła tej mocnej pozycji Kościoła w Polsce: ofiara męczenników i opieka Matki Bożej.

Mężny Jej męstwem Prymas Wyszyński rozpoczął konsekwentną obronę Kościoła przed atakami antykościół. Jego „Non possumus” postawiło wyraźną granicę suwerenności spraw Bożych wobec usurpacji władzy komunistycznej: – „Gdy postawiono nas wobec alternatywy – albo poddanie jurysdykcji kościelnej jako narzędzia władzy świeckiej, albo osobista wiara – wahać się nie będziemy. Pójdziemy za głosem naszego apostołskiego powołania i kaptańskiego sumienia (...). Rzeczy Bożych na ołtarzach Cezara skła-

dać nam nie wolno. <Non possumus!>” (8 maja 1953 roku).

Biskup Płoski przypomniał wielkie dzieła duszpasterskie Prymasa, które ocaliły ducha narodu, wśród nich Wielką Nowennę przed obchodami tysiąclecia Chrztu Polski.

Biskup Płoski wskazał również na profetyczny dar wielkiego Prymasa Tysiąclecia, który przewidział zagrożenia dla duszy narodu, które nadejdą w przyszłości. O tych zagrożeniach mówił również duchowy syn Prymasa Wyszyńskiego Jan Paweł II. To Papież Polak na początku III tysiąclecia ostrzegał, że wiele narodów od wieków chrześcijańskich weszło na drogę milczącej apostazji (odejście od wiary, laicyzacja, zubożenie religijne, życie tak, jakby Boga nie było).

Wyraźnie diagnozuje stan ducha współczesnej Europy również Benedykt XVI, którego przywołał w kazaniu Biskup Płoski. Europa nie ma już wiary w wartości, które stworzyły ten kontynent – mówił biskup – jest zmęczona duchowo. Źródłem tego zmęczenia – podkreślił bp Płoski – jest egoizm, polegający na chęci życia tylko dla siebie. (...) Konstatując powiedziałbym, że Europie grozi utrata samej siebie, zaprzeczenie samej siebie. Dowodem na to jest też „nie”, powiedziane wobec oczywistego faktu dotyczącego jej początków i chrześcijańskiego dziedzictwa. Ale możemy mieć nadzieję, że nawet mniejszość, jeśli cechować ją będzie głębokie przekonanie i równie głęboka siła duchowa, może odrodzić tę starą Europę. (kard. J. Ratzinger, Wywiad dla KAI, lipiec 2004).

Władanie Maryi w duszach Polaków – podkreślił na zakończenie homilii Biskup Płoski – nie jest przejawem polskiego szowinizmu. Tak chcieliby widzieć ośmieszoną polską maryjność przeciwnicy Kościoła, nie rozumiejący ewangelicznej głębi. Cześć oddawana w Polsce Maryi jest dojrzalym i głębokim wyborem wierności Chrystusowi i Jego Ewangelii, przejawem wrażliwości religijnej narodu...

Elżbieta Szmigielska-Jeziarska

Jubileuszowe Wotum dla Matki Bożej Królowej Polski od parafian z Bemowa

W Święto Flagi RP, podczas Mszy świętej odpustowej w Katedrze Polowej Wojska Polskiego pw. Matki Bożej Królowej Polski, w dniu 2 maja 2007 roku, delegacja z Parafii Cywilno-Wojskowej pw. Matki Bożej Ostrobramskiej z Warszawy-Bemowa przekazała wotum dziękczynne za 70 lat istnienia parafii.

Dziękczynne wotum przynieśli pielgrzymi, którzy pokonali trasę Bemowo-Centrum Warszawy pieszo, pod przewodnictwem proboszcza parafii ks. prał. płk. Jana Domiana.

Zostało ono wręczone Biskupowi Polowemu Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeuszowi Płoskiemu przez delegację w składzie: płk w st. spocz. dr Jan Podgórski, podchorząży WAT Łukasz Olejni-

czak oraz Barbara Bartoszczuk. Wotum u stóp koronowanej figury Matki Bożej umieszcili proboszcz Katedry Polowej ks. prał. płk Robert Mokrzycki.



Jak powiedział ks. Domian, ten akt miał na celu odnowienie duchowej łączności z matką kościołów wojskowych, Katedrą Polową. Warto podkreślić, że takie samo wotum zostało przekazane dwa tygodnie wcześniej Sanktuarium w Ostrej Bramie w Wilnie i zostało złożone przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej. Dzisiejsza uroczystość to kolejne wydarzenie spośród wielu zaplanowanych w roku jubileuszowym boernerowskiej parafii.

Dziękczynne wotum to płaskorzeźba wykonana w srebrze, przedstawiająca kościół parafialny w Warszawie-Bemowie oraz jego patronkę Matkę Bożą Ostrobramską, i umieszczona w ozdobnym etui.

Ks. por. Witold Mach/zjk

Tam, gdzie biją dwa Miłosierne Serca

Cała jest przytuleniem. Jej smukłe dłonie – skrzyżowane na sercu. A ono całe wypełnione Nim – Bogiem. Z wileńskiej Ostrej Bramy bije blask miłości wszechogarniającej, w której mieści się i Litwa, i Polska, i Ukraina, i Białoruś, i wszyscy ludzie dobrej woli, którzy wzywają jej matczynego wstawiennictwa. To serce bije przecież w rytm Serca Syna... Z Jego przebitego serca na obrazie (Jezu, ufam Tobie) promieniają dziś dwa strumienie wielkich łask. O tej samej uzdrawiającej mocy. I z tego obrazu, który dziś wisi w Kościele Świętego Ducha – gdzie modliła się św. Faustyna i Jan Paweł II – i z tego w sąsiedniej kaplicy Miłosierdzia Bożego, gdzie został przeniesiony obraz Eugeniusza Kazimierowskiego, a gdzie przez rok służył Bogu ksiądz Sopoćko, spowiednik św. Faustyny.

– Był nawet taki moment, że wileńskie obrazy Matki i Syna wisiały razem. Obraz Jezusa Miłosiernego wisiał na zewnątrz ostrobramskiej kaplicy – opowiada Pani Jadwiga Kudirko, Polka z wileńskiego Antokolu, przewodniczka pielgrzymów, parafian z Boernerowa.

Śladem pułkownika Gebła

Na wileńskiej Rossie leży ich wielu. Przedwojennych rycerzy spod kresowych stanic. Obrońców katolickiej Polski przed bezbożnym sowieckim barbarzyństwem. Jego ślady są do dziś jeszcze widoczne w przepięknych zabytkowych kościołach zamienianych na muzea ateizmu, na magazyny. Olejne lamperie... a pod nimi cenne freski. Zatrzeć ślad piękna z Bożej inspiracji, wymazać z serc wszelki ślad Chrystusa. Nie udało się, bo udać się nie mogło. Tak jak nie udało się usunąć trzech krzyży, które od wieków wyra-

tu, wykuta w białym baroku, gdy malutki Pan Jezus próbuje wskoczyć Jej na kolana w katedralnej kaplicy św. Kazimierza Królewicza, Patrona Litwy. To tu Zygmunt August brał potajemnie ślub z Barbarą Radziwiłłówną, której szczątki wraz z kilkoma innymi Jagiellonami spoczywają w podziemiach katedry. Posąg Świętej Heleny ze złotym krzyżem znów wieńczy szczyt katedry, chociaż sowieci strącili go w 1950 r.

Przed cmentarzem na Rossie, jak na warcie, czuwa nad nimi, nad herosami narodowej sprawy i nad bezimiennymi szeregowcami



Parafianie z Kościoła M.B. Ostrobramskiej przekazują wotum w Kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie.

Fot. ks. ppłk Zbigniew Kępa

stały, jeden po drugim, nad Wilnem, świadcząc o męczeńskiej ofierze pierwszych franciszkańskich misjonarzy, którzy przynieśli pogańskiej Litwie chrześcijańską cywilizację i kulturę. Ona nie pozwoliła; cały czas czuwała przecież w Ostrej Bramie, w jagiellońskich królewskich kaplicach i kapliczkach, w tyłu wiernych polskich i litewskich sercach. Dziś wileńskie kościoły zachwycają przywróconym pięknem. I wileńska katedra pw. św. Stanisława, i kościół św. Piotra i Pawła. Uśmiecha się dziewczęca Miriam z Nazare-

wojny 20. roku – ich ukochana Kresowa Matka. Pod mundurem przecież, na rynglach odnajdywanych potem w katyńskich dołach śmierci, były Jej wizerunki. Nadal tuli ich wszystkich do swego zbolętego serca. Jak Pieta z kowieńskiego Kościoła trzyma w objęciach ciało swego syna, odzianego dziś w wotywną srebrną szatę, a siedem srebrnych mieczy przesywa jej serce – niewyobrażalna cicha boleść.

Łaskawa, Miłosierna, Bolesna – wiele twarzy, wiele sukni, wiele wizerunków i tylko to nie-

pokalone serce, nieomylny znak rozpoznawczy. Kochali ją i ci kresowi, i ci kongresowi żołnierze II Rzeczypospolitej. Jakże ją musiał czcić podpułkownik Leopold Gebel z warszawskiego Boernerowa, skoro będąc z żoną w Wilnie w 1936 r., postanowił zabrać Ją do siebie, do swojego wojskowego, wówczas jeszcze drewnianego, kościółka. Ten dar żołnierskiego serca, dar Górala – który dumnie co niedziela w boernerowskiej kaplicy meldował się swojej kresowej Madonnie w mundurze Podhalańczyka – zapoczątkował 70-letnią historię najstarszej dziś na Bemowie wspólnoty rzymskokatolickiej – Kościoła Garnizonowego pw. Matki Bożej Ostrobramskiej. Niekwestionowana Królowa tej wspólnoty nadal wstuchuje się miłosiernie w rytm żołnierskich serc. Wskazuje na swego przebacającego Syna, gdy przygniata ciężar grzechu, gdy sumienie obolałe po latach niewierności. To parafia zbrojna dziś w potężne orędownictwo; od kwietnia 2005 r. łaski dla parafian wyprasza też siostra Faustyna, obecna na Boernerowie w swych relikwiach. Spogląda z witraży w nowej kaplicy Miłosierdzia Bożego na leżącą przed nią księżką intencji modlitewnych. Ten zapis błagań i wdzięczności za Miłosierdzie bez granic zawieźli pielgrzymi z boernerowskiej parafii jako wotum jubileuszowe do Wilna na pielgrzymkę, do Matki Miłosierdzia. W sobotę 21 kwietnia 2007 r. wręczyła ją kustoszowi Ostrej Bramy Pani Jolanta Kiersikowska, ze wspólnoty różańca rodzin boernerowskiej parafii.

Z Boernerowa w piątkowy ranek 20 kwietnia 2007 r. wyruszyło w stronę Wilna pięć autokarów wojskowej pielgrzymki. Jechali podchorążowie z WAT, dowódcy jednostek wojskowych stacjonujących na terenie parafii i ich podwładni, rodziny wojskowe, emeryci, pracownicy cywilni wojska w sile ok. 250 osób. Jechaliśmy w pierwszym – w tym, gdzie zgromadziła się najaktywniejsza grupa parafian. Tu dowodził Ks. Krzysztof Jamrozik i Pani Teresa Kaczmarek, z parafią związana od ponad 50 lat. Niestrudzona szefowa Caritas, organizatorka wielu pielgrzymek do sanktuariów maryjnych, kobiecia-instytucja. Tu Pan Jerzy Raczek, krajoznawca, autor książki „Boernerowo i jego świątynia” ofiarował swoją księżkę naszej wileńskiej przewodniczce Pani Jadwidze.

...jak zdrowie

W uliczce prowadzącej do Ostrej Bramy Polka z Wilna zachęca do kupienia Kuriera Wileńskiego... Polskie słowo, polska prasa. Jakie to ważne dla Polaków z Wileńszczyzny. – Półtora roku trwały negocjacje z władzami Kowna, by na tablicy poświęconej Mickiewiczowi napisać to jedno zdanie po polsku, tak dobrze znane Polakom: Litwo, Ojczyzno moja – opowiada nasza przewodniczka na rynku w Kownie...

Wraca wspomnienie sprzed lat. Grupa studentów polonistyki z Uniwersytetu Warszawskiego jedzie na Litwę, na wyprawę naukową śladami Mickiewicza na Litwie. Jest rok 1975. Spotkanie ze studentką Filologii polskiej na Uniwersytecie Wileńskim, Polką z Wilna. Towarzyszy jej komsomolec – ideologiczna przyzwoitka. To jej strwożone spoj-

zrenie i błaganie w głosie, gdy na chwilę jej towarzysz udał się w przerwie do toalety. – Nie zadawajcie takich pytań, bo będę miała straszne kłopoty. Jeden z moich kolegów zapytał wtedy: jak wygląda swoboda praktyk religijnych wśród studentów. Oczywiście usłyszeliśmy wyuczoną propagandową wersję z ust komsomolca, a w przerwie smutną wersję prawdziwą. To właśnie w Kownie obowiązywał wówczas absolutny zakaz swobodnego poruszania się, mogliśmy tylko pod czujnym okiem przewodników biura podróży „Sputnik” spotkać się w szkole, gdzie Mickiewicz był nauczycielem...

Nasza pielgrzymkowa przewodniczka, Pani Jadwiga Kudirko jest absolwentką wileńskiej polonistyki, autorką pierwszego, i to w języku polskim przewodnika po Kownie i książeczki, która okazała się pielgrzymkowym bestsellerem „Wilno w ich życiu, Litwa w ich twórczości”. Wszyscy szukali jej w przykościelnych sklepikach, by zdobyć dedykację Pani Jadwigi. *Może to już ostatni, co tak poloneza wodzi, może to już ostatnia, co tak pięknie po polsku, ze śpiewnym kresowym akcentem, opowiada o polskich śladach na Wileńszczyźnie? To opowieść porywająca, przeplatana strofami naszych romantycznych mocarzy ducha Mickiewicza, Słowackiego. Czy Polacy znad Wisły i Odry potrafią jeszcze z takim żarem, słyszalnym w każdym słowie,*



Modlitwa przed obrazem Jezusa Miłosiernego w Kaplicy Miłosierdzia Bożego w Wilnie.

Fot. Piotr Sroczyński

kochać Ojczyznę, jak ta Polka znad Niemna, Wilii i Wileńki? Litewscy Polacy na co dzień zdają swój egzamin z pamięci i tożsamości, o której tak pięknie w ostatniej książce mówił nasz rodak – Jan Paweł II.

I to On, jak przypomniał przed obliczem Kresowej Madonny Biskup Polowy Tadeusz Płoski – jak my wszyscy – pielgrzymi z Boernerowa,

tak wiele zawdzięczamy Kresowej Madonnie. Bo przecież „zdrowie w Twojej obronie”, jak śpiewaliśmy w Godzinkach o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

„Kiedy mogłem kontemplować oblicze Matki Bożej w Sanktuarium w Ostrej Bramie w Wilnie – wspominał Jan Paweł II – skierowałem do Niej słowa wielkiego polskiego poety, Adama Mickiewicza: *Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w Ostrej świecisz Bramie... jak mnie... do zdrowia powróciłaś cudem! Powiedziałem to na koniec modlitwy różańcowej odmówionej w Sanktuarium Ostrobramskim i głos mi się zatamał*” (13 maja 1994).

Zdrowie naszego polskiego ducha, zdrowie litewskiego ducha, niegdyś zjednoczonych w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w ufnym powierzeniu się dwóm miłosiernym Sercom – Matki Bożej Ostrobramskiej i Jezusa Miłosiernego. *Sub tuum praesidium, Mater Misericordia, Jesu, ufamy Tobie.*

Na niedzielnej Eucharystii w Kościele Świętego Ducha, gdzie gromadzą się Polacy z Wilna, gdzie modliła się Faustyna i święty porucznik Rafał Kalinowski, popłynęła solidarna modlitwa za naszych rodaków na Wschodzie.

A panią Jadwigę pożegnaliśmy gromko wyśpiewanymi życzeniami: I zdrowia, i szczęścia, i błogostawieństwa przez serce Maryi.

Elżbieta Szmiągalska-Jeziarska

Parafia Wojskowo-Cywilna z Bemowa u Matki Miłosierdzia

W dniu 21 kwietnia 2007 roku Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski oraz Biskup Polowy Litwy Eugeniu Bartulis celebrowali Mszę św. przed cudownym obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie dla pielgrzymów z Parafii Wojskowej z Warszawy-Bemowa.

Przed obrazem Matki Bożej Ostrobramskiej zgromadziło się ponad 250 pielgrzymów. Mszę św. oprócz biskupów polowych celebrowało czterech kapłanów wojskowych z Polski oraz dwóch kapłanów wojskowych z Litwy. Wśród pielgrzymów był m.in. Wiceminister Obrony Narodowej Jacek Kotas. Przed Mszą św. Biskup Polowy gen. dyw. Tadeusz Płoski wraz z Wiceministrem MON oraz pielgrzymami oddali cześć Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz żołnierzom, których mogiły znajdują się na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

W pielgrzymce wzięli udział m.in. Wiceminister MON Jacek Kotas, Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski, Dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Tadeusz Gilarski, Komendant Wojskowej Akademii Technicznej gen. bryg. Adam Sowa, dowódca 3. Warszawskiej Brygady Obrony Przeciwlotniczej gen. bryg. Ryszard Szulich, Burmistrz dzielnicy Warszawa-Bemowo Jarosław Dąbrowski, szef Biura Ochrony Rządu płk Andrzej Pawlikowski, Wiceadmiral Marian Prudzienica z Dowództwa Operacyjnego MON, kanclerz WAT gen. bryg. w st. spocz. Jan Klejszmit, Komendant Garnizonu Warszawa płk Wiesław Grudziński, dziekan Warszawskiego Dekanatu Wojskowego ks. prał. płk Jan Domian.



Fot. ks. ppłk Zbigniew Kępa

W kazaniu Biskup Polowy powiedział m.in.: „Maryja objawia światu miłosierną miłość, przybliża ją ludziom w sposób szczególnie owocny. Pokazuje, jak wielką moc ma miłosierdzie. Dzieje się tak dlatego, że objawianie to – jak wyjaśnia Papież Jan Paweł II – „opiera się w Bogarodzicy o szczególną podatność macierzyńskiego serca, o szczególną wrażliwość, o szczególną zdolność docierania do wszystkich, którzy tę właśnie miłosierną miłość najłatwiej przyjmują ze strony Matki”. Ona, nazwana Matką Miłosierdzia, ma dla

nas liściwe, macierzyńskie serce, skłaniające Ją do okazywania nam miłosierdzia. Kiedyś współdziałała z Chrystusem dla objawienia się pełni miłosierdzia, dzisiaj zaś budzi w ludzkich sercach nadzieję na Boże zmiłowanie i prowadzi ludzi do źródeł Bożego miłosierdzia. Ona jest Matką Bożego Miłosierdzia: w Niej i przez Nią objawia się światu wielkość i bogactwo Bożych zmiłowań.”

Ordynariusz Wojskowy zawierzył Matce Bożej Ostrobramskiej Parafię Cywilno-Wojskową w Warszawie-Bemowie. Proboszcz parafii wręczył kustoszowi Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Ostrej Bramie ks. prał. Janowi Kasiekiewiczowi jubileuszowe wotum – wykonany w srebrze wizerunek kościota pw. Matki Bożej Ostrobramskiej oraz księgę intencji spisaną przez parafian z Warszawy-Bemowa.

Rok 2007 jest rokiem jubileuszowym dla Parafii Wojskowo-Cywilnej pw. M.B. Ostrobramskiej w Warszawie-Bemowie.

W uroczystość odpustową M.B. Ostrobramskiej, Patronki parafii, w dniu 16 listopada 1936 roku przekazano obraz Matki Bożej Ostrobramskiej przywieziony z Wilna. Data ta jest początkiem rodzenia się Wspólnoty Parafialnej.

W święto Bożego Ciała 1937 roku kościół na Bemowie został poświęcony przez Biskupa Polowego Wojska Polskiego Józefa Gawlinę. Mimo trudnych lat okupacji, po wojnie, w czasie rządów władzy komunistycznej i nasilonych represji wobec przejawów i miejsc kultu, parafia na Bemowie ustawicznie znajduje się w ciągłym rozkwicie życia duchownego.

Ks. ppłk Zbigniew Kępa

Biskup Polowy WP poświęcił Polski Cmentarz Wojenny w Guzar

Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski i Biskup Jerzy Maculewicz – administrator apostolski w Uzbekistanie celebrowali 13 kwietnia w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusa w Taszkencie nabożeństwo dziękczynne w intencji polskich żołnierzy spoczywających na cmentarzach z Uzbekistanie. Uroczystość otwarcia i poświęcenia Polskiego Cmentarza Wojennego w Guzar odbyła się 14 kwietnia br. Uroczystości w Uzbekistanie zorganizowano pod patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.



Fot. ks. kpt. Mateusz Hebda

na terenach Uzbekistanu w czasie II wojny światowej – powiedział bp Płoski.

Biskup Polowy Tadeusz Płoski i bp Jerzy Maculewicz – administrator apostolski Uzbekistanu celebrowali 14 kwietnia br. Mszę św. polową na Polskim Cmentarzu Wojennym w Guzar. W tym dniu dokonano otwarcia tego cmentarza. Został on odnowiony ze środków Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Biskup Polowy WP poświęcił nekropolię, na której wraz z bp Maculewiczem rozsypał ziemię z Polski.

W kazaniu bp Płoski przypomniał, że w latach 1940-41 władze ZSRR dokonały czterech wielkich operacji deportacyjnych z ziem polskich: w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 r. oraz na przełomie maja i czerwca 1941 r. Tysiące Polaków: mężczyzn, kobiet i dzieci, zwol-

nionych z sowieckich łagrów, na wieść o powstaniu polskiego wojska, zdążyło do miejsc stacjonowania tworzących się jednostek.

Bp Płoski zaznaczył, że w Republikach Środkowoazjatyckich panowały wyjątkowo niekorzystne warunki klimatyczne i złe warunki sanitarne. Epidemie tyfusu, malarii i dyzenterii dziesiątkowały osłabionych i wygłodzonych ludzi. Śmiertelność była ogromna. Od lutego do końca sierpnia 1942 r. zmarło tam ponad 3100 polskich żołnierzy. Śmiertelność wśród ludności cywilnej, skupionej wokół jednostek, była jeszcze większa. Niektórzy historycy podają liczbę ponad 10 tys. osób. „Najwięcej Polaków zmarło w Uzbekistanie. Nie wszystkie miejsca pochowania udało się zlokalizować, nie wszystkie nazwiska ustalić” – powiedział kaznodzieja.

W dniu 6 czerwca 1942 r. Biskup Polowy Józef Feliks Gawlina rozpoczął trzymiesięczną wizytację oddziałów Armii Polskiej w ZSRR gen. dyw. Władysława Andersa – w Uzbekistanie, Tadżykistanie, Kirgizji i Kazachstanie, przebywając łącznie około 5 tys. kilometrów. W czasie tej wizytacji bp Gawlina udzielił sakramentu bierzmowania około 5 500 żołnierzom i polskim uchodźcom cywilnym oraz święceń kapłańskich trzem diakonom. 30 sierpnia 1942 r. w Jangi-Jul bp Gawlina wygłosił „Kazanie pożegnalne do Polaków”, którym nie zezwolono na ewakuację i zmuszono do pozostania w Rosji Sowieckiej i następnego dnia, ostatnim kolejowym transportem ewakuacyjnym, opuścił ZSRR.

W Archiwum Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego zachował się oryginał wygłoszonego wówczas kazania. Po redakcyjnym opracowaniu zostanie ono zamieszczone na stronie internetowej Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego.

Rafał Chromiński

W skład delegacji, której przewodniczył min. Władysław Stasiak – Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego, jego zastępca gen. bryg. Roman Polko i min. Jacek Kotas – Podsekretarz Stanu MON, wchodził także przedstawiciel Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, na czele z jej Sekretarzem Generalnym Andrzejem Przewoźnikiem. Przedstawiciele polskich władz złożyli wieńce i zapalili znicze pod pomnikiem upamiętniającym Polaków – żołnierzy Armii gen. Władysława Andersa i osoby cywilne, zmarłych i pochowanych na terenie tego kraju. Przy pomniku stanęła asysta honorowa Batalionu Reprezentacyjnego WP.

13 kwietnia w godzinach popołudniowych bp Płoski spotkał się z uzbecką Polonią. Biskup Polowy WP przekazał pomoc charytatywną dla miejscowej ludności. Caritas Ordynariatu Polowego WP wraz z Caritas Polska przekazały 17 kartonów lotniczych leków i 10 kartonów lotniczych obuwia. – Jest to symbol naszej wdzięczności za pomoc okazywaną Polakom przebywającym



Fot. W. Wójcisz



Garnizony wojskowe powierają się Miłosierdziu Bożemu...

Parafia Wojskowa pw. św. Stanisława Biskupa w Radomiu (24–27 marca 2007)

Od 24 do 27 marca 2007 r. trwały w parafii garnizonowej w Radomiu Misje Święte połączone z peregrynacją obrazu Chrystusa Miłosiernego i relikwiami św. Faustyny Kowalskiej. Misje prowadził ks. kmdr por. Zbigniew Klusek – proboszcz parafii garnizonowej w Walczu. W sobotę (24 marca br.) uroczystej koncelebrze przewodniczył pasterz diecezji radomskiej ks. Bp Zygmunt Zimowski. W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 26 marca br., w Radomiu zameldował się Biskup Polowy WP – gen. dyw. Tadeusz Płoski, który wraz z kapelanami sprawował Eucharystię w kościele garnizonowym o godz. 12. Przed Mszą św. Ordynariusz Wojskowy przywitał się ze sztandarem, kompanią honorową oraz poświęcił ołtarz i tabernakulum. W kazaniu Bp Płoski zaapelował do wiernych o podjęcie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

Biskupowi Polowemu WP asystował w Liturgii diakon Krzysztof Szpyt, alumn Seminarium Wojskowego, który przyjmie święcenia prezbiteratu – 26 maja br. w kościele garnizonowym w Dęblinie.

Nawiązując do Dnia Świętości Życia obchodzonego w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego Bp Płoski zachęcił do refleksji nad wartością ludzkiego życia. Zaapelował do wiernych o podjęcie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

We Mszy św. uczestniczyli gen. bryg. pilot Andrzej Błasik, Komendant-Rektor WSOSP, płk pilot Marek Bylinka, zastępca Komendanta-Rektora WSOSP, płk pilot Jerzy Chojnowski, dowódca 2. OSŁ-Radom, ppłk Krzysztof Baranowski, Komendant 1. Komendy Lotniska Radom, Ryszard Chwałek, Wiceprezydent Miasta Radomia. Podczas Mszy św. pieśni wykonywała Orkiestra Gar-



nizonu Radom; kapelmistrzem orkiestry jest kpt. Sławomir Cwiek. Mszę św. z Biskupem Polowym WP koncelebrowali ks. płk Janusz Radzik, dziekan Sił Powietrznych i miejscowy proboszcz, ks. ppłk Henryk Burzyński, ks. płk Marian Kmiecikowski, ks. prof. Marian Tomasik, który wspiera w posłudze duszpasterskiej w radomskim kościele garnizonowym ks. proboszcza i ks. kmdr por. Zbigniew Klusek, rekolekcjonista. Przed rozesłaniem bp Płoski odczytał dekret Stolicy Apostolskiej wynoszący ks. płk Janusza Radzika – dziekana Sił Powietrznych i proboszcza parafii garnizonowej w Radomiu – do godności kapelana Jego Świątobliwości (prafata) i wręczył mu pas prałacki. Na zakończenie odśpiewano hymn Boże coś Polskę, a po błogosławieństwie Biskupa Polowego WP wierni ucałowali relikwie św. siostry Faustyny. **tp**

Parafia Wojskowo-Cywilna pw. NMP Królowej Polski w Kielcach (28–31 marca 2007)

W godzinach popołudniowych Biskup Polowy gen. dyw. Tadeusz Płoski przybył do parafii garnizonowej w Kielcach, aby przewodniczyć uroczystej Eucharystii z okazji odbywających się Misji o Bożym Miłosierdziu.

Na początku Mszy św. ksiądz proboszcz kanonik płk Adam Prus powitał Pasterza Kościoła Wojskowego i poprosił o modlitwę w intencji wszystkich parafian wojskowych i cywilnych. W wygłoszonym kazaniu Ordynariusz Wojskowy przedstawił historię powołania św. siostry Faustyny oraz historię kultu Miłosierdzia Bożego. Powołując się na słowa zapisane w Dzienniczku św. Faustyny, Biskup Polowy zachęcił wszystkich, a szczególnie młodzież, do modlitwy, „... która jest potężnym środkiem, iż powstrzymuje gniew Boży, odsuwa karę...”; zachęcił również do odmawiania koronki do Miłosierdzia Bożego. Oprawę liturgiczną przygotowała młodzież.

Mszę świętą wraz z Księdzem Biskupem koncelebrował ks. płk dr Stanisław Gulak, który jest

misyjnym kaznodzieją oraz ks. płk Adam Prus – proboszcz i wikariusz biskupi ds. Koordynacji Duszpasterstwa Misji Pokojowych.

W Eucharystii wzięli udział przedstawiciele wojska: płk Józef Kisielnicki – Szef WszW w Kielcach, płk Jerzy Kucharski – Komendant Centrum Szkolenia na Potrzeby Sił Pokojowych ONZ, płk Pawlik Krzysztof – Szef CIMIC, grupa żołnierzy Zandarmerii Wojskowej, która przygotowuje się do wyjazdu do Libanu, licznie przybyli parafianie i młodzież z miejscowych szkół.

Na zakończenie Spotkania Eucharystycznego Ksiądz Biskup zachęcił młodzież do niesienia Chrystusa i chwaleń Go wszędzie, gdzie mieszkamy czy udajemy się, również na boisku sportowym, na którym rozgrywane są mecze, tak jak rozgrywany w tym dniu Polska – Armenia.

Po Mszy św. Biskup Tadeusz Płoski wraz z kapłanami modlił się przed obrazem Jezusa Miłosiernego i relikwiami św. Faustyny.

ks. ppłk Jan Osiński



Parafia Wojskowo-Cywilna pw. św. Michała Archanioła w Mińsku Mazowieckim (18–21 kwietnia 2007)

W dniach 18–21 kwietnia 2007 odbyły się Misje Święte w Parafii Wojskowo-Cywilnej pw. św. Michała Archanioła w Mińsku Mazowieckim. Misje prowadził ks. kpt. Tomasz Paroń.

Na rozpoczęcie Misji do parafii przybył Wikariusz Generalny Kurii Biskupa Polowego Wojska Polskiego ks. płk prał. Stanisław Zarski, który celebrował Mszę św. rozpoczynając Misje Święte w Garnizonie Mińsk Mazowiecki.

O godzinie 18.00 kopia cudownego obrazu w asyście Zandarmerii Wojskowej z Oddziału Specjalnego z Mińska Mazowieckiego została wprowadzona na teren Oddziału Specjalnego ŻW, gdzie ks. płk Andrzej Molendowski, proboszcz parafii tutejszej, przywitał cudowny obraz Miłosierdzia Bożego i relikwie św. siostry Faustyny Kowalskiej, a następnie w asyście kompanii honorowej 23. Bazy Lotniczej, pocztów sztandarowych 23. Bazy Lotniczej, 1. eskadry lotnictwa

taktycznego i Oddziału Specjalnego ŻW, przy udziale licznie przybyłych księży z okolicznych parafii, udali się wszyscy na fundamenty nowo budowanej świątyni pw. św. Michała Archanioła w Mińsku Mazowieckim. W imieniu wiernych parafii obraz Miłosierdzia Bożego i relikwie św. s. Faustyny Kowalskiej powitali: komendant powiatowy policji podinspektor Dariusz Pergoń, szef sztabu OSZW ppłk dypl. Zenon Trendowicz oraz dowódca 1. eskadry lotnictwa taktycznego ppłk dypl. pil. Robert Cierniak. W ramach Misji św. w parafii została również odprawiona Eucharystia połączona z sakramentem namaszczenia chorych. Obraz i relikwie peregrynowały także do klasztoru ss. Karmelitanek. Na terenie 23. Bazy Lotniczej została odprawiona 20 kwietnia Msza święta polowa, w której wzięli udział żołnierze, na czele z dowódcą ppłk. dypl. Dariuszem Zabłockim.



Ostatni dzień pobytu obrazu w parafii rozpoczął się od wspólnego odmówienia części chwalebnej różańca, następnie odbyła się Adoracja prowadzona przez młodzież z naszej parafii, a w południe parafianie wzięli udział w modlitwie Anioł Pański połączonej z nauką dla dzieci i młodzieży. Całe uroczystości zakończone zostały Mszą św. z odpustem zupełnym.

ks. płk Andrzej Molendowski

Konsekracja kościoła w Dziwnowie

Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski dokonał 15 kwietnia 2007 roku konsekracji kościoła garnizonowego pod wezwaniem Matki Boskiej Różańcowej w Dziwnowie.

Na uroczystość przybyli: admirał floty Roman Krzyżelewski, Dowódca MW, Dowódca 8. FOW kontradmirał Jerzy Lenda, ks. kmdr Bogusław Wrona – dziekan MW, duchowieństwo diecezji szczecińsko-kamińskiej oraz Jarosław Siomka – burmistrz Dziwnowa, Marek Lisowski – Przewodniczący Rady Miasta, a także liczni goście i parafianie. Podczas uroczystej Mszy świętej Biskup udzielił sakramentu bierzmowania młodzieży z rodzin wojskowych. Sakrament przyjęło 16 dziewcząt i chłopców.

Biskup Płoski, nawiązując do uroczystości konsekracji świątyni, powiedział: „Od dzisiaj, ufając w Boże Miłosierdzie, będziecie przychodzić do tego pięknego kościoła garnizonowego, który za kilkanaście minut będzie konsekrowany, czyli oddany na własność Panu Bogu. Ta świątynia jest takim współczesnym miejscem, w którym możecie

poczuć obecność miłości Pana Boga, jak również Jego działanie w sakramentach świętych. Każda świątynia jest domem modlitwy, domem Bożym i bramą niebios. Tutaj, pod przewodnictwem waszego kapelana, księdza majora Mirosława Biernackiego, będziecie gromadzić się na Eucharystii. Tutaj, przy chrzcielnicy, będzie rozpoczyna-

ło się życie duchowe, jako przybranego dziecka Bożego, każdego nowo narodzonego chrześcijanina waszej wspólnoty. Również tutaj będziecie zęgnąć tych, którzy przekroczą granicę doczesnej rzeczywistości. Kościół pw. Matki Boskiej Różańcowej będzie dla Was miejscem wyciszenia od zgiełku i hałasu świata, i wsłuchiwania się w Słowo Boże, umacniania swojej wiary i sił duchowych przez przyjmowanie pokarmu eucharystycznego. Ta wojskowa świątynia będzie służyła i pomagała Wam w kroczeniu prawidłową drogą życia. Każdego dnia będziecie uwielbiać waszą Patronkę, śpiewając Litanię Loretańską ku Jej czci, czy też modląc się na różańcu. Tutaj będziecie odbywać swoje rekolekcje, które mają poruszyć sumienia, wzbudzić refleksję nad waszym życiem, nad waszym stosunkiem do Boga i bliźniego, i które będą naprowadzać was na słuszną drogę, jeżeli z niej zejdziecie”.

Po homilii Biskup dokonał namaszczenia ścian kościoła. Fakt konsekracji kościoła został upamiętniony w formie spisane dokumentu, który podpisali: Biskup Polowy WP, Dowódca MW, Dowódca 8. FOW, kmdr por. Lucjan Mazur – dowódca garnizonu, ks. mjr Mirosław Biernacki – proboszcz parafii wojskowej oraz pozostałe osoby, najbardziej zasłużone przy powstawaniu i budowie kościoła.

Na zakończenie Mszy św. delegacja parafian oraz młodzieży bierzmowanej podziękowała Księdzu Biskupowi za konsekrację kościoła i udzielony sakrament.

Wizyta dostojnych gości została zakończona wspólnym obiadem. Kościół w Dziwnowie jest drugą świątynią w Ordynariacie Polowym wzniesioną przez ks. mjr. Mirosława Biernackiego.

Opracowała Joanna Pawińska

Zdjęcia ks. ppłk Zbigniew Kępa



Prezentacja książki „Jezus z Nazaretu” Papieża Benedykta XVI

Prezentacja książki „Jezus z Nazaretu. Od chrztu w Jordanie do Przemienienia” autorstwa Papieża Benedykta XVI odbyła się 16 kwietnia, w dniu jego 80. urodzin, w siedzibie Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie. Ojciec Święty wyznaje we wstępie: „Książka o Jezusie, której część pierwszą chcę teraz oddać w ręce czytelników, jest owocem mojej długiej wewnętrznej drogi”. Zaczął ją pisać, gdy był jeszcze kardynałem. Prezentacje papieskiej książki odbyły się dziś we Włoszech, Niemczech i Polsce. Po niemiecku wydało je wydawnictwo Herder, po włosku Rizzoli, a po polsku Wydawnictwo M.

Książka zawierająca ponad 300 stron ma 10 rozdziałów przybliżających osobę Jezusa Chrystusa i jego dzieło zbawcze. Autor przybliży kolejne etapy publicznego życia Jezusa, rozpoczynając od chrztu w Jordanie, kuszenia i głoszenia Ewangelii o królestwie Bożym. Następnie przybliży Kazanie na Górze, Modlitwę Pańską, powołanie uczniów i Chrystusowe przypowieści. Ojciec Święty zatrzymuje się nad wielkimi i wymownymi symbolami z Ewangelii Janowej, którymi są woda, krzew winny, wino, chleb i pasterz. Przybliży także scenę wyznania Piotra i Przemienienie na Górze Tabor. Ostatni, 10. rozdział nosi tytuł: „Jezus mówi o sobie”. Omawia trzy wyrażenia, którymi określał się Jezus: „Syn Człowieczy”, „Syn” oraz „Ja jestem”.

Książka „Jezus z Nazaretu”, będąca pierwszą częścią większej całości poświęconej przez Benedykta XVI poszukiwaniom „oblicza Pa-

na”, ma nie tylko osobisty charakter, ale i styl zbliżony do prywatnej rozmowy. Narrację, prowadzoną w pierwszej osobie, przeplatają takie zwroty, jak „na ile byłem do tego zdolny”, „na ile się orientuję” czy „jak mi się wydaje” – pisze red. Marek Lehnert, rzymski korespondent KAI.

Ojciec Święty stawia również odważne pytania: „Gdybyśmy dzisiaj mieli dokonać wyboru, czy Jezus z Nazaretu, Syn Maryi, Syn Ojca, miałby jakąś szansę? Czy my w ogóle znamy Jezusa? Czy Go rozumiemy? Czy może zarówno wczoraj, jak i dzisiaj, nie musimy z całych sił próbować poznawać Go całkiem na nowo?”.

Konferencję prowadził znany dziennikarz „Tygodnika Powszechnego” Marek Zajac, który zauważył, że książka to nie tylko prezent „od Papieża dla Papieża”, ale także prezent dla nas wszystkich. Podczas prezentacji można było wysłuchać fragmentów papieskiego dzieła w znakomitej interpretacji wybitnego artysty polskich scen Krzysztofa Kolbergera. Piotr Stabek, redaktor naczelny Wydawnictwa M, wydawcy książki, powiedział, że jest ona przewodnikiem w odnajdywaniu Jezusa Ewangelii i Jezusa historii.

– Książka jest napisana z perspektywy wiary, ale napisana jest tak, by wiarę pobudzić – wyjaśnił tłumacz, o. Wiesław Szymona OP. Do-



Fot. Krzysztof Stępkowski

dać, że dzieło charakteryzuje się doskonałą orientacją od strony doktrynalnej i naukowej. „Książka przepojona jest duchem wiary” – powiedział.

Ks. prał. Paweł Ptasznik, kierownik Polskiej Sekcji Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej powiedział, że Benedykt XVI potrafi łączyć wiedzę naukowca z wielką wiarą chrześcijanina, kapłana i Papieża. Znany teolog o. prof. Jacek Salij, OP powiedział, że Papież wydając książkę, wypełnił ogromnie istotną misję, jaką Piotrowi przekazał Jezus – utwierdzenia braci w wierze. Publicysta Szymon Hołownia powiedział, że podczas lektury książki czuł się tak, jakby chodził z Jezusem w towarzystwie kogoś bardzo mądrego.

Książka kosztuje 24,99 zł. Pierwszy nakład wynosi 60 tys. egzemplarzy. Gotowe są już witryny książki: www.jezusnazaretu.pl i www.jezus-z-nazaretu.pl.

Rafał Chromiński

Nadanie gimnazjum w Gdyni imienia bł. Władysława Miegonia

W ramach szerzenia kultu oraz poznania i asymilacji wartości, którymi żyła polska rodzina, szkoła, Kościół i Ojczyzna, mimo iż w pewnym czasie nie było państwa polskiego, a Naród był pozbawiony suwerenności i elementarnych praw – dnia 13 kwietnia 2007 r. w Gdyni odbyło się poświęcenie sztandaru i nadanie imienia szkole. Rada Szkoły, po merytorycznej kwerendzie oraz żmudnych konsultacjach z duchowieństwem i rodzicami, wybrała na swego patrona bł. ks. kmr. ppor. Władysława Miegonia. Propozycja zyskała akceptację Rady Miasta oraz aplauz wśród młodzieży.

Uroczystość rozpoczęła się pontyfikalną Mszą św. celebrowaną w kościele pw. św. Józefa w Gdyni, pod przewodnictwem Abp. Tadeusza Gocłowskiego, Metropolity Gdańskiego. Po homilii celebrans poświęcił sztandar, który został przekazany pani dyrektor mgr Łucji Chaberek, a następnie młodzieży. Poczet sztandarowy z poświęconym sztandarem dołączył do pocztu Marynarki Wojennej RP i innych sztandarów, m.in. sztandaru Gimnazjum im. bł. ks. kmr. ppor. Władysława Miegonia ze Strzebielina Morskiego.

Po uroczystej Eucharystii procesjonalnie, z udziałem orkiestry i kompanii honorowej



MWRP, uroczystość przeniosła się z kościoła na teren szkoły. Na placu uroczyste powitano gości, szczególnie rodzinę błogostawionego Władysława. Przypomniano także, iż przed wojną przez kilkadziesiąt lat w tej szkole nauczycielką była rodzona siostra Władysława Miegonia – Maria. Następnie została poświęcona w holu szkoły tablica z wizerunkiem bł. Władysława Miegonia i napisem „... Patron Naszej Szkoły”. Przedstawiciele różnych instytucji złożyli gratulacje, życzenia i symboliczne kwiaty. W sali przypominającej teatr uczestniczyliśmy w inscenizacji o życiu, posłudze i mę-

czeństwie patrona szkoły. Scenariusz opracowano na podstawie publikacji książkowych, a aktorzy wykazali wspaniałe talenty i niezwykły kunszt, który nagrodzono długimi brawami.

Przedstawienie kostiumowe, z użyciem środków multimedialnych i historycznymi polskimi pieśniami, wyciskało łzy radości i uznania.

Po przedstawieniu dyrekcja szkoły wraz z nauczycielami i rodzicami zaprosiła gości na poczęstunek. Liturgiczne wspomnienie 108 męczenników, wśród których jest Władysław Miegóń, wypada 12 czerwca i wówczas czcimy ich w swoich diecezjach lub rodzinach zakonnych. Natomiast każda sobota po rocznicy beatyfikacji (13.06.1999 r.) jest dniem modlitwy o kanonizację w bazylice lichęńskiej. Tam bowiem jest kaplica męczenników i obraz beatyfikacyjny, pędzla prof. Stanisława Baja, który został odstonięty podczas beatyfikacji na Placu Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie. W tym roku ten dzień wypada 16 czerwca, liturgia rozpocznie się o godz. 12.00. Przed Mszą św. postulacje zakonne męskie przedstawią godzinny program o swoich błogostawionych. Wszyscy modlimy się o cud, aby nasi błogostawieni dostąpili łaski świętości. Serdecznie zapraszamy.

ks. Zbigniew Jaworski

„Niebo jest celem ostatecznym i spełnieniem najgłębszych dążeń człowieka, stanem najwyższego i ostatecznego szczęścia”

KKK 1024



Droga – Prawda – Życie

NIEBO – szczęście zbawionych

Niebo zostało przez Boga zadane człowiekowi, jak uczniowi praca domowa. Nazywa się ono celem ostatecznym, ponieważ jest najważniejszym, jaki człowiek ma do osiągnięcia. Chrześcijańin wszystkie swoje doczesne cele i zamierzenia podporządkowuje w sprawie zbawienia wiecznego. Żaden z nich nie może nawet konkurować z niebem, bowiem z natury są one ograniczone i przemijające, a tym samym nie mogą człowieka całkowicie uszczęśliwić. Katechizm nazywa niebo miejscem nagrody wiecznej. Określenie to, znane nam od dzieciństwa, jest niedoskonałe, bo jakże można mówić, że coś duchowego (anioł, dusza) potrzebuje miejsca? Dlatego częściej definiuje się niebo, jako stan szczęśliwości odczuwany przez zbawionych. Tylko znowu brakuje tu konkretność, bo chcielibyśmy, aby to odczuwanie szczęścia odbywało się w wiadomym miejscu. Cóż, nasze ludzkie wyobrażenia nie pasują do Bożej rzeczywistości. Wskazujemy ręką w górę, ale naprawdę nie wiemy, gdzie jest to niebo. Całe szczęście, że kłopoty z określeniem nieba nie są sprawą najważniejszą. Istotne przecież jest to, że ono naprawdę istnieje, bo tak powiedział Chrystus, zachęcając do wytrwania w wierze, a nawet męznego znoszenia prześladowań: „cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka w niebie” (Mt 5,12). Potwierdził tę prawdę żegnając się z apostołami: „w domu Ojca mego jest mieszkań wiele... Idę przecież przygotować wam miejsce” (J 14,2).

Chrześcijaństwo daje najpiękniejsze określenie nieba, jako wspólnego domu Bożej rodziny. Ma to uzasadnienie w objawieniu ludziom miłości Ojca niebieskiego. Życie religijne polega w gruncie rzeczy na przyjęciu Bożego miłowania i jego odwzajemnieniu. Szczęście zbawionych przewyższa wszelką radość i każdą nagrodę ziemską. Jest tak wielkie, że dla nas jeszcze żyjących wprost niewyobrażalne. Udzielane jest jednak sprawiedliwie, tzn. nie jednakowo dla wszystkich, ale stosownie do zebranych na ziemi zasług. „Každy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę” (1 Kor 3,8). Będzie ono proporcjonalne do stopnia miłości Boga, jaką miał człowiek w życiu doczesnym i dlatego zwykły prostaczek może w wieczności cieszyć się większą chwałą, aniżeli zimny intelektualista religijny. Ta nierówność w otrzymaniu nagrody nie stanie się powodem smutku czy zazdrości. Zbawieni doskonale rozumieją, na co zasłużyli, a poza tym każdy z nich otrzyma całkowitą zapłatę. Wyjaśnia to porównanie z napełnionymi naczyniami. Nie ma znaczenia, że do wiadra wlewa się więcej wody, aniżeli do szklanki. Jeżeli obydwie naczynia zostaną napełnione, to mała szklanka, zgodnie ze swoją naturą, jest tak samo pełna jak duże wiadro. Nie zazdrości, bo i tak nie byłaby w stanie więcej pomieścić.

O szczęściu, jakie jest udziałem zbawionych, mówi św. Paweł: „Czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, tak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9). Jego źródłem jest sam Bóg. Zbawieni poznają majestat, chwałę i doskonałość Stwórcy. Radują się z posiadania Boga przez pełne miłości zjednoczenie z Nim, mając świadomość wieczności tego stanu. Szczęście zbawionych to również osobista satysfakcja, że nie zmarnowali życia doczesnego, odnieśli zwycięstwo nad grzechem i własnymi słabościami. Jakimś podobieństwem tego, co przeżywają dusze zbawionych, są zachwyty mistyków, powodujące całkowite zapomnienie o otaczającej ich rzeczywistości, a nawet omdlenia. Jeżeli Boga rozumiemy w kategoriach ojcostwa, to należy sądzić, że zbawienie osiągnie większość ludzi. W tym miejscu pozwólmy sobie na refleksję. Śmierć kogoś bliskiego wywołuje zazwyczaj żal, łzy, a nawet załamanie. Tymczasem ten zmarły, jeżeli się zbawił, przeżywa wielką radość i nigdy nie chciałby zaczynać życia od początku. Co więcej, pragnie, aby ci pozostali na ziemi jak najprędzej potoczyli się z nim.

Ks. kpt. Antoni Gorzandt



W Lublinie, 27 kwietnia 2007 roku, odbyły się uroczystości pogrzebowe ks. kpt. Antoniego Gorzandta, kanonika honorowego Kapituły Archikatedralnej. Msza św. w intencji zmarłego kapłana rozpoczęła się o godz. 11:00 w kościele św. Teresy od Dzieciątka

Jeżus, której przewodniczył ks. abp senior Stanisław Wielgus. Homilię wygłosił ks. bp Artur Miziński, w której podziękował Bogu za dar życia ks. Antoniego, przedstawiając duchową postać i wkład duszpasterski, jakim wykazał się dla Archidiecezji Lubelskiej

oraz Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, wyrażając uznanie dla licznych publikacji oraz konferencji obogacających intelekt i duszę wiernych obydwóch diecezji, w których pełnił posługę kapłańską. W imieniu ks. bp. gen. dyw. Tadeusza Płoskiego głos zabral ks. płk kan. Sławomir Niewęglowski, proboszcz parafii wojskowej w Lublinie, który odczytał list skierowany do wszystkich uczestników liturgii pogrzebowej – „...Odszedł do Pana po wieczną nagrodę gorliwy kapłan i kapelan, posiadający dobroć i mądrość człowieka i duszpasterza... Osobiście z wdzięcznością wspominam te wszystkie Jego dzieła i czyny, z których owoców Ordynariat Polowy Wojska Polskiego mógł korzystać. Dziś – wraz z Prezbiterium Kapelanów Diecezji Wojskowej, Pracownikami Kurii Polowej i Zespołem Redakcyjnym NASZEJ SŁUŻBY – Bogu składamy dzięki za dobro duchowe, jakie stało się udziałem Ludu Bożego, za przyczyną posługi tego kapłana...”. Po zakończeniu Mszy św. licznie zgromadzeni kapłani wraz z wiernymi udali się na cmentarz, na Majdanku, gdzie z modlitwą i wojskowymi honorami został pożegnany ks. kpt. Antoni Gorzandt.

ks. por. Sebastian Piekarski



Święta Joanna d'Arc

Wspomnienie obchodzimy 30 maja
Patronka Francji i żołnierzy

Święta Joanna d'Arc urodziła się w 1411 lub 1412 roku w miejscowości Domremy (Francja). Jej rodzice byli wieśniakami, a Joanna dzieliła ich pracowite życie. W trzynastym roku życia zaczęła ujawniać swe mistyczne skłonności. W 1428 roku wewnętrzne doznania nakazały jej wypełnić misję wyzwolenia Francji spod panowania Anglików. Joanna zwróciła się najpierw do wyższych dowódców wojskowych króla Francji, Karola VII, a potem do samego władcy. Swymi radami, opartymi na darze jasnowidzenia oraz męstwem, doprowadziła do zmiany sytuacji politycznej na korzyść Francji. Jej wielkim osiągnięciem militarnym było

zwłaszcza oswobodzenie Orleanu i wyparcie Anglików z doliny Loary. Umożliwiło to koronację Karola VII, która odbyła się 17 lipca 1429 roku. Po koronacji wojska królewskie ruszyły na Paryż, którego zajęcie przypieczętowało zwycięstwo Francuzów. Okazało się jednak, że francuscy panowie pragną dopełnić zwycięstwa na drodze rokowań, zaś Joanna do końca chciała prowadzić działania zbrojne. Stała się osobą niewygodną. Gdy w bitwie pod Compiègne dostała się do niewoli burgundzkiej, nie podjęto żadnych starań, by ją uwolnić. Burgundzcy sprzedali ją Anglikom, a ci wykorzystali okazję do zemsty i sfingowali proces o czary i herezję. Podchwytliwe pytania i tortury doprowadziły do tego, że dziewczyna zaczęła się płać w zeznaniach. Procesem kierował bp. Piotr Cauchon z Beauvais. W zamian za obiecane arcybi-

Jest to żeńska forma imienia Jan (Bóg jest łaskawy, Bóg uczynił łaskę), a więc tożsama z Janiną, ale powstała od łacińskiej postaci tego imienia – Joannes.

skupstwo, o które mieli się dla niego wystarać Anglicy, wykonał plan skompromitowania Joanny. Król Karol VII, który zawdzięczał jej koronę i możliwość rządzenia wolnym krajem, nie zrobił nic, by doprowadzić do jej uwolnienia. Mimo tortur nie zdołano zachwiać w Joannie wiary w Boga. 30 maja 1431 roku na Starym Rynku w Rouen spalono ją na stosie jako zatwardziałą heretyczkę i czarownicę. Jej proces rehabilitacyjny odbył się w 1456 roku. Została beatyfikowana w 1909 roku, a kanonizowana przez Benedykta XV w 1920 roku.

W ikonografii Joanna przedstawiana jest najczęściej jako rycerz; w zbroi i z mieczem oraz sztandarem; często prowadzi za sobą wojsko. Bywa, że zbroję ma nałożoną na zwyczajny ubiór. Często też przedstawiana jest na stosie, albo przeżywająca wizje.

Myśli nieprzedawnione



Półka z książkami

Będę uparty... jak byli święci

W czasach letniości, braku wyrazistości postaw i przekonań, nie wyłączając religijnych, warto czytać... świętych, bo tylko oni mogą nam dziś rozjaśnić horyzont nie tylko intelektualny, ale i duchowy. Po Dzienniczek św. Faustyny, Dzieje duszy św. Tereski, Wyznania św. Augustyna sięgają dziś ci, którzy w poszukiwaniu mądrości przeczytali tomy dysertacji naukowych, filozoficznych rozważań, ale już doświadczyli, że wiedza pozbawiona światła z wysoka nie насыci ludzkiego serca. Pozostanie tym, czym jest – zbiorem twierdzeń ludzkiego rozumu, coraz częściej wykluczających się, ale zawsze obciążonych brakiem...

Mądrość świętych zbliża do prawdy o nas samych, o świecie, w którym tak trudno dziś odnaleźć drogowskazy do trwałego szczęścia. „Uszczęśliwiaczy” na dzień, na chwilę, dziś bowiem aż nadto. Szkoda czasu, by słuchać ich recept, które już jutro okażą się drogą do piekła na ziemi. Szkoda zdrowia, by tykać

„pigułki” uzdrowiciele, które po chwilowej poprawie samopoczucia spowodują nawrót choroby ciała i ducha – ze zdwojoną siłą...

Leży przede mną skromna książeczka „Rozważania na tle Ewangelii”, Błogosławionego ks. Stefana Frelichowskiego, wydana przez Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne, tak skromna jak jej Autor. Próżno szukać recenzji o niej w wysokonakładowych gazetach, nie usłyszymy o niej w telewizyjnych magazynach o nowościach wydawniczych. Jej autor nie był medialną gwiazdą, sportowcem, aktorem, ale za to jego życie było jak diament na dnie spopielenego w Dachau człowieczeństwa. A mądrość, którą pozostawił, nie straci blasku prawdy, bo została potwierdzona życiem. I to życiem radykalnie ewangelicznym. Był Kapłanem z pokolenia Jana Pawła II. Tak jak On świętym Kapłanem, który w wieku 32. lat poniósł śmierć męczeńską w Dachau. – To był niezwykle dojrzały młody człowiek – powiedział o Druhu Wicku, bo to o nim mowa, stary druh na spotkaniu harcerskich pokoleń pewnej soboty w Łazienkach. Ten starszy Pan w harcerskim mundurze upomniał się o miej-



sce dla tego dojrzałego młodzieńca w „Słowniku Harcerstwa”, przygotowywanym na 100-lecie skautingu. Upomniał się, sam zaskoczony jego mądrością, z którą zetknęły go opatrnościowe scenariusze. I choć tę heroiczną i dojrzałą mądrość Księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego wskazał nam sam Jan Paweł II w Toruniu w 1999 r., to nawet w środowisku polskich harcerzy, których jest Patronem, wiedza o nim nie jest dostateczna.

Już w latach szkolnych był świadomym swoich ideałów chrześcijaninem. W czasach katolicyzmu na pół etatu, koniunkturalnego wykorzystywania Kościoła, ten młody człowiek (spisywał swoje refleksje jako kleryk w seminarium) może nas, wypalonych chrześcijan XXI w., zawstydzić, ale i nauczyć, co to znaczy poważnie i prawdziwie wierzyć i ufać Panu Bogu. Jak żyć, idąc śladami, które wiodą z rodzinnego domu, z naszego Betlejem, przez burze, Góry Tabor, sądy samozwańczych Piątów, niesprawiedliwe wyroki bliźnich, ich szderstwa i upokorzenia, samotność – na spotkanie z miłosiernym Panem.

Elżbieta Szmięlska-Jezińska

Moralny dług wobec żołnierzy-górników

II Symposium Historyczne zorganizowane w 15. rocznicę powstania Związku Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników odbyło się 18 kwietnia w Warszawie. Podczas obrad min. Janusz Krupski – kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych powiedział, że żołnierze-górnicy byli represjonowani i mają prawo do nabycia pełnych uprawnień kombatanckich. – Mają Panowie pełen tytuł do tego, by zwrócić wasze prawa z dotychczasowymi ich beneficjentami – dodał. – W pełni doceniamy cierpienia i ofiarę żołnierzy-górników. Mamy wobec was moralny dług – powiedział min. Jacek Kotas, Podsekretarz Stanu MON.

Min. Krupski poinformował, że założenia nowego prawa kombatanckiego zostały wstępnie przyjęte przez Rząd. Wyraził nadzieję, że nowe prawo zostanie uchwalone jesienią 2007 roku. Wystąpienie ministra przyjęto brawami.



W swoim wystąpieniu min. Krupski podziękował obecnym za dotychczasową współpracę ze Związkiem. Przypomniat, że w czasach, kiedy w kopalniach pracowali żołnierze-górnicy, głównym celem Wojska Polskiego nie była obrona granic, ale wojsko było jednym z głównych elementów utrzymania niesuwerennej władzy. – Wojsko często pełniło rolę pacyfikacyjną, policyjną i represyjną – wyjaśnił. Przypomniat, że przy udziale wojska tłumiono robotnicze wystąpienia w Poznaniu, na Wybrzeżu; wskazał na udział w interwencji państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r. i stan wojenny. – Za służbę w AK i podziemiu niepodległościowym komunistyczna władza uważała Panów za swoich wrogów – powiedział. – Możecie być z tego dumni, podobnie jak z tego, że nie daliście się złamać i przeciągnąć „na drugą stronę” – podkreślił. Zachowaliście etos wojskowy, możecie być z tego dumni – stwierdził. Obecny na sympozjum min. Jacek Kotas, Podsekretarz Stanu MON przypomniał, że żołnierze-górnicy w ramach represji kierowani byli do ciężkiej i wyczerpującej pracy na najbardziej niebezpiecznych odcinkach. Władze komunistyczne przez lata ukrywały te fakty. – W pełni doceniamy cierpienia i ofiarę żołnierzy-górników. Min. Kotas podziękował członkom Związku za propagowanie pamięci o żołnierzach-górnikach. Wiceminister Resor-

tu Obrony w imieniu Ministra Aleksandra Szczygły odznaczył Medalami „Za zasługi dla obronności kraju” zasłużonych żołnierzy-górników. Zasłużeni działacze Związku zostali udekorowani Medalami XV-lecia. Wśród wyróżnionych znalazł się ks. prał. Czesław Biza, honorowy kapelan żołnierzy-górników, były proboszcz i budowniczy kościoła w Rucianem-Nida. W rozmowie z NS ks. prał. Biza powiedział, że żołnierze-górnicy uczestniczą co roku na Jasnej Górze w ogólnopolskiej pielgrzymce. W tym roku, w dniach 29-30 kwietnia, odbędzie się X jubileuszowa pielgrzymka – powiedział.

Referat okolicznościowy pt. „Bataliony górnicze – geneza, formowanie, warunki zatrudnienia” wygłosił dr Zbigniew Moszumański z Wojskowego Biura Badań Historycznych MON. Przypomniat, że 5 sierpnia 1949 roku Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz, by skierować żołnierzy do pracy w kopalniach, a 13 sierpnia 1949 r. rozkaz formowania pierwszego batalionu pracy. 15 października 1949 r. odbyło się pierwsze wcielenie, a dwa dni później żołnierze-górnicy rozpoczęli pracę. Jesienią 1949 r. batalion ten liczył ponad 4,5 tys. żołnierzy.

Do pracy w kopalniach powoływane były osoby o „niepewnej przeszłości politycznej” i „niewłaściwym” pochodzeniu społecznym. Byli to m.in. synowie tzw. „kutaków”, aptekarzy, adwokatów, przedstawiciele zawodów wolnych, synowie żołnierzy PSZ na Zachodzie, walczących w NSZ czy osoby mające rodzinę zagranicą. Na mocy rozkazu marszałka Konstantego Rokossowskiego z 1 lutego 1951 r. nie można było do służby wojskowej w kopalniach kierować członków PZPR.

Wojskowy Korpus Górniczy (WKG) w październiku 1956 r. liczył ponad 35 tys. – była to

największa liczba żołnierzy-górników. 20 sierpnia 1959 r. rozkazem Ministra ON zlikwidowano WKG. Kadre zawodową w batalionach górniczych stanowili oficerowie, których chciano pozbyć się z jednostek, karani za kradzież, niepewni politycznie. Żołnierze-górnicy zakwaterowani byli w namiotach, w drewnianych barakach po jeńcach niemieckich. Brakowało koców, na żołnierza przypadało ok. 0,5 metra kw. Dachy baraków były zapadnięte, na ścianach pleśń, brak pościeli. Te nieludzkie warunki zagrażały zdrowiu i życiu żołnierzy-górników. Nieludzkie były też ich warunki pracy. W 1953 r. miało miejsce 48 wypadków śmiertelnych, doszło do 392 wypadków, które spowodowały ciężkie obrażenia i prowadziły do trwałego kalectwa. Podczas istnienia batalionów górniczych ponad 11 tys. żołnierzy-górników uległo wypadkom; kilkadziesiąt z nich to wypadki śmiertelne.

Pracujący w niektórych kopalniach żołnierze stanowili znaczną część załogi. W 1950 r. w Kopalni Brzeszcze – 60% załogi, w Kopalni Wujek – 50%, w Kopalni Mysłowice – 35%. W 1953 r. istniało 35 batalionów górniczych; 84 oddziały górnicze w całości były żołnierskie.

Referat środowiskowy pt. „Pamięć o żołnierzach-górnikach testamentem przestrogi pokoleniowej” wygłosił inż. Józef Wąsacz. Przypomniat, że najgorsza sytuacja panowała w kopalniach uranu. Przebywało tam, wraz z więźniami politycznymi, 1138 żołnierzy-górników. Pracowali bez masek i odpowiedniego ubrania; przodki nie były wentylowane.

W sympozjum uczestniczyli m.in.: Krzysztof Sikora – Dyrektor Departamentu Wychowania i Obronności MON i Eliza Dzwonkiewicz – reprezentująca Prezydent Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz.

Obrady zakończył koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP.

Patronat honorowy nad sympozjum objęli Aleksander Szczygły – Minister Obrony Narodowej i min. Janusz Krupski – kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Organizatorem sympozjum był Związek Represjonowanych Politycznie Żołnierzy-Górników. Po. Prezesa Krajowego Zarządu Związku jest Tadeusz Jarek, a jego zastępcą Janusz Teczkowski.

Tekst i zdjęcia Rafał Chromiński



Życie nie kończy się, lecz zmienia...

Uroczystościom pogrzebowym śp. kpr. Tomasza Jury, żołnierza, który zginął 20 kwietnia w Iraku, przewodniczył w miejscowej Bazylice Matki Bożej Świętorodzinnej, rodzinnej parafii śp. żołnierza, Biskup Polowy WP gen. dyw. Tadeusz Płoski. W homilii powiedział, że przez służbę Ojczyźnie śp. Tomasz chciał zmieniać świat na lepsze, aby ludzie żyjąc w pokoju, mogli być dla siebie dobrzy.

W Mszy św. uczestniczył Aleksander Szczygło – Minister Obrony Narodowej, generał Franciszek Gągor, gen. broni Waldemar Skrzypczak, dowódca Wojsk Lądowych i żołnierze 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego. Podczas uroczystości rodzinie żołnierza przekazany został Krzyż Kawalerski Orderu Krzyża Wojskowego, który pośmiertnie nadał śp. Tomaszowi Jurze prezydent Lech Kaczyński. W intencji śp. Tomasza modlili się jego rodzice i czworo rodzeństwa. „Wiarą wypełnione serce wie, że przez śmierć podobną do Chrystusowej trzeba nam wejść do życia wiecznego. Technienie nieśmiertelności, które w sobie nosimy, każe nam wierzyć, że stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, powołani jesteśmy do życia. Jego jedynym źródłem jest Ten, który raz na zawsze zwyciężył śmierć” – powiedział w homilii bp Płoski. Dodał, że Chrystus jest naszym Zmartwychwstaniem i życiem, a wiara w Niego jest obietnicą spotkania w Domu Ojca. „Nasz brat, choć odchodzi od nas, znika nam sprzed oczu, to nie znika z naszego życia i serca. Miejscem jego odpoczynku pozostaje nasza wdzięczna pamięć, wierna temu, co nam pozostawiła. Jak każda śmierć, tak i jego odejście jest dla nas znakiem. Ostatecznym przypomnieniem, że życie jest darem i zadaniem oraz przynaglającym wezwaniem do nawrócenia i miłości” – powiedział.

Przypomniał, że w świetle tych Jezusowych wskazań uczestniczymy dziś w uroczystości pogrzebowej człowieka, który przez swoją służbę wojskową czynił dobrze drugiemu człowiekowi, drugiemu – nieznanemu, anonimowemu, przez niesienie pokoju, może tylko namiastki pokoju, który mamy tutaj w kraju, a którego nie mają Irakijczycy.

Liturgii pogrzebowej towarzyszyła orkiestra parafialna, której członkiem był przez wiele lat śp. Tomasz Jura.

Ciało śp. Tomasza złożono na cmentarzu parafialnym. „Żegnamy wiernego syna naszej

– mówił, łamiącym się ze wzruszenia głosem, minister Szczygło. Nad cmentarzem przeleciał śmigłowiec 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, wykonując znak krzyża. Ze śmigłowca koledzy śp. Tomasz zrzucili płatki kwiatów. Uroczystość zakończyła salwa honorowa.

20 kwietnia, w piątek, o godz. 22.40 czasu irackiego w Diwaniji doszło do ataku na polski patrol. W wyniku eksplozji, przy użyciu improwizowanego ładunku wybuchowego, śmierć na miejscu poniósł jeden żołnierz polski, dwudziestopięcioletni kapral Tomasz Jura. Czterech naszych żołnierzy zostało rannych. Do ataku doszło w północno-wschodniej dzielnicy Diwaniji, Nahda, kilka kilome-



oicznej. Dobrego żołnierza i wspaniałego człowieka. Nie wahał się ryzykować życia, by udowodnić, że Polska to kraj, na którym można polegać. Nadal nie możemy uwierzyć, że odchodzi od nas tak młody człowiek. Trudno znaleźć słowa pociechy dla rodziny zmarłego. Z kaprala Jury wszyscy możemy być dumni”

trów od bazy Echo, kiedy połączony patrol irackiej armii i policji oraz Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe patrolował wyznaczony rejon odpowiedzialności w ramach kolejnej fazy operacji „Czarny Orzeł”.

Krzysztof Stępkowski

Insurekcja Kościuszkowska

14 kwietnia w Katedrze Polowej WP ks. ppłk Jan Osiński przewodniczył uroczystej Mszy św. z okazji 213. rocznicy wybuchu Insurekcji Kościuszkowskiej. W Katedrze zgromadziło się liczne grono wiernych pielęgnujących tradycję Powstania Kościuszkowskiego.

W homilii ks. Osiński podkreślił heroizm bohaterów Insurekcji. „Dzisiejsza uroczystość to lekcja miłości Boga i Ojczyzny, którą powinny zawsze realizować kolejne pokolenia Polaków”. Kaznodzieja wspominał także o przykładach, jakie nam pozostawiono w postaci świętych i ludzi cierpiących za wiarę, takich jak: Brat Albert Chmielowski, Kardynał Wyszyński czy ks. Jerzy Popiełuszko. „Dziś nasza Ojczyzna także walczy o swoją tożsamość. Chcemy tego samego Ducha świadomości patriotycznej, jakim obdarzeni byli żołnierze Powstania 1794 roku”. W Eucharystii uczestniczyło liczne grono generałów, ludzi oświaty, kultury i młodzieży ze szkół noszących imię Tadeusza Kościusz-

ki. W południe złożono kwiaty pod pomnikiem Jana Kilińskiego oraz odsłonięte zostały dwie tablice upamiętniające Tade-

usza Kościuszkę i Jana Henryka Dąbrowskiego.

O godzinie 13.00 w Ogrodzie Saskim odbyła się inscenizacja walk toczonych między oddziałami powstańczymi a wojskami rosyjskimi.

kes



Fot. Krzysztof Stępkowski



Kronika Diecezji Wojskowej

Jasna Góra

W dniu 11 kwietnia 2007 roku Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski wziął udział w rekolekcjach dla kapelanów harcerstwa, które odbywały się na Jasnej Górze. Uczestniczyło w nich 40 kapelanów Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR), „Zawiszacy” oraz „Stowarzyszeni”. Tematykę spotkań wyznaczały słowa św. Pawła: „Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu”. Powołanie na kapelana harcerstwa, wychowanie do patriotyzmu, zachowanie tożsamości w pluralistycznym i wielokulturowym świecie – to niektóre z tematów rozważanych podczas tych duchowych ćwiczeń.

Podczas spotkania z kapelanami harcerstwa Biskup Polowy dyskutował na temat struktury organizacyjnej duszpasterstwa harcerskiego w diecezjach, chorągwiach, szczerkach i drużynach. Omówiono także dotychczasowy przebieg uroczystości związanych z 100-leciem skautingu w Polsce. Nieco miejsca poświęcono też czerwcowej pielgrzymce harcerzy na Jasną Górę. Na spotkaniu zaprezentowano najnowsze publikacje o Patronie Harcerstwa Polskiego bł. ks. Wincentym Frelichowskim.

W spotkaniu uczestniczył także ks. prał. kmdr Leon Szot – kanclerz Kurii Polowej Wojska Polskiego i zarazem przedstawiciel Biskupa Polowego ds. koordynacji duszpasterstwa harcerzy oraz ks. Józef Nowakowski – kustosz Sanktuarium Błogosławionego Wincentego Frelichowskiego w Toruniu.

zjk

Łódź

W sobotę, 14 kwietnia 2007 roku w łódzkiej archikatedrze pw. św. Stanisława Kostki odbyła się uroczystość inwestytury Międzynarodowego Zakonu Rycerskiego Świętego Jerzego w Polsce z siedzibą w Łodzi. Uroczystość poprzedziła Msza św. celebrowana przez Metropolitę Łódzkiego – arcybiskupa Władysława Ziółka.

Międzynarodowy Rycerski Zakon Świętego Jerzego jest religijnym stowarzyszeniem Kawalerów i Dam. Jego członkowie prowadzą życie pod hasłami pokory, lojalności i służby dla wspólnego dobra. Rycerze zakonu św. Jerzego koncentrują się obecnie na działalności dobroczynnej, m.in. pomagają w sierocińcach, domach opieki społecznej, domach starców oraz hospicjach, a także organizują wypoczynek dla dzieci i młodzieży w kraju i za granicą.

Z okazji inwestytury polskiego oddziału Zakonu, do Łodzi przybyli goście z wielu krajów świata, a wśród nich Wielki Mistrz Zakonu János Karásza-Kulin, który razem z Wielkim Priorem Polski – Tadeuszem Kaczorem pasował kandydatów na rycerzy Zakonu.

Do Zakonu przyjęci zostali m.in.: Helena Pietraszkiewicz – Wojewoda Łódzki, prof. dr hab. Andrzej Lewiński – Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, dr n.m. Jarosław Pinkas – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Na wniosek Wielkiego Piora Polski, Tadeusza Kaczora oraz za zgodą bp. gen. dyw. dr. Tadeusza Płoskiego, Biskupa Polowego WP kapelanem Zakonu na terenie Polski został proboszcz parafii wojskowej pw. św. Jerzego w Łodzi, ks. kmdr por. dr Henryk Sofiński.

hs

Warszawa

W Katedrze Polowej 15 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego odprawiona została uroczysta Msza św., którą w intencji polskich żołnierzy, którzy 67 lat temu w Katyniu, Charkowie, Miednoje i innych dotąd nieujawnionych miejscach ponieśli śmierć, sprawował ks. płk prał. kan. Robert Mokrzycki, proboszcz Katedry Polowej WP. O godz. 15.00 przed udekorowanym obrazem „Jezu, ufam Tobie” trwały modlitwy do Miłosierdzia Bożego. Proboszcz Katedry Polowej zachęcił też do zatrzymania się po Mszy św. w Kaplicy Katyńskiej na chwilę modlitwy. Przed relikwiami ofiar Golgoty Wschodu i ikoną Matki Bożej Ostrobramskiej, wyrzeźbioną przez żołnierza zamordowanego w Katyniu, zapłonął znicz...

esj/kes

Mons

W dniu 15 kwietnia po raz pierwszy obchodzony był odpust parafialny w Kaplicy Międzynarodowej w SHAPE. Przybyła cała polska społeczność z gen. bryg. Andrzejem Kaczyńskim oraz gen. dyw. Stanisławem Krysińskim na czele. Obecni byli także Amerykanie, Słowacy, Czesi i Słowacy. Przed Eucharystią odmówiliśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Kapelan nawiązał do wydarzenia z dnia 14 października, kiedy to Eksceleńcja Biskup Polowy uroczystym dekretem erygował parafię pw. Miłosierdzia Bożego. Biskup Tadeusz Płoski poświęcił wtedy także obraz „Jezu, ufam Tobie” i przekazał relikwie św. Faustyny Kowalskiej oraz udzielił 56 osobom sakramentu bierzmowania.

Kwietniowa Msza św. była okazją do podziękowania w modlitwie za dar erygowania parafii. Liturgię słowa podczas Eucharystii przygotowały rodziny wojskowych. Na zakończenie kapelan udzielił błogosławieństwa całej społeczności relikwiami św. Faustyny, które są przechowywane w kaplicy Najświętszego Sakramentu.

x. ar/oprac. kes

Uzbekistan i Afganistan

Dary dla ludności w Taszkencie (Uzbekistan)

Caritas Ordynariatu Polowego WP wraz z Caritas Polska przekazały dary (17 kartonów lotniczych leków i 10 kartonów lotniczych obuwia) dla ludności w Taszkencie. Dary są symbolem naszej wdzięczności za okazywaną pomoc Polakom więzionym na terenach Uzbekistanu w czasie II wojny światowej. Pomoc została przekazana przez Biskupa Polowego WP, który 14 kwietnia dokonał poświęcenia polskich cmentarzy wojennych w Uzbekistanie.

Dary Caritas Ordynariatu Polowego WP wysłano także do Afganistanu

Caritas Ordynariatu Polowego WP przekazała 11 kartonów z artykułami szkolnymi. Wśród przyborów szkolnych znalazły się bloki rysunkowe, kredki, farby, flamastry, plastelina, zestawy do pisania i rysowania. W sumie przekazano artykuły szkolne na kwotę 1 957,14 \$. Przekazanie darów było możliwe dzięki ofiarności firmy Real z siedzibą w Warszawie.

ae

Skierniewice

Biskup Polowy WP Tadeusz Płoski udzielił sakramentu bierzmowania 57 chłopcom i dziewczętom w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Skierniewicach, 25 kwietnia 2007 roku.

Każdy z nowo bierzmowanych otrzymał krzyż, który został pobłogosławiony przez Biskupa Polowego pod koniec Eucharystii.

Wraz z Biskupem Płoskim przy ołtarzu Pana modlili się także ks. płk Marek Pietrusiak, proboszcz miejscowej parafii oraz ks. pptk Jan Osiński, sekretarz Biskupa Polowego.

kes

Warszawa

Ks. płk prał. Sławomir Żarski, Wikariusz Generalny Biskupa Polowego przewodniczył 16 kwietnia 2007 roku w Katedrze Polowej WP Eucharystii w Święto Saperów. We Mszy św. uczestniczyli także pirotechnicy z Biura Ochrony Rządu. Wraz z ks. Żarskim przy ołtarzu modlili się: ksiądz płk Krzysztof Wylężek, kapelan saperów WP i ks. ppłk Andrzej Jakubiak, kapelan 2. Mazowieckiej Brygady Saperów. Po Mszy świętej żołnierze, kombatanaci z gen. bryg. Januszem Lalką i księżmi celebriansami złożyli przed tablicą poświęconą wojskom inżynieryjnym kwiaty i zapalili znicze.

Święto Wojsk Inżynieryjnych obchodzone jest co roku 16 kwietnia, w rocznicę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez żołnierzy 1. Armii WP.

kes

Wędrzyn

W dniu 20 kwietnia 2007 roku w Wędrzynie nastąpiło rozwiązanie 15. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Pancernej oraz nadanie imienia tejże szkole podstawowej. Od dziś będzie się o niej mówić Szkoła Podstawowa im. Żołnierza Polskiego w Wędrzynie.

Podczas uroczystej Mszy św. nastąpiło poświęcenie sztandaru szkoły i wbiecie symbolicznych gwóźdźi przez osoby, które najbardziej przyczyniły się do jego powstania.

Sztandar został przekazany pocztowi oraz zaprezentowany wszystkim wiernym.

Ks. płk Dariusz Kowalski, dziekan Wojsk Lądowych pobłogosławił tablicę upamiętniającą żołnierzy 15WBKPanc.

mk i pl

Warszawa

Uroczystość odsłonięcia posągu gen. bryg. Marii Wittek, autorstwa rzeźbiarza prof. Bohdana Chmielewskiego, odbyła się 19 kwietnia 2007 r. na dziedzińcu Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Posąg pobłogosławił ks. płk Sławomir Żarski, Wikariusz Generalny Biskupa Polowego WP. W 1991 roku Maria Wittek została mianowana przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę generałem brygady. Jest pierwszą kobietą generałem w historii Polski. W dniu dzisiejszym mija 10. rocznica śmierci twórczyni Wojskowej Służby Kobiet.

Odsłonięcia pomnika gen. bryg. Wittek dokonali: min. Kotas, prof. Cisek i Dorota Zawacka-Wakarecy. Posąg pobłogosławił ks. płk prał. Sławomir Żarski, Wikariusz Generalny Biskupa Polowego WP. „Od tej chwili ten posąg i to miejsce będzie miejscem świętym, zasługującym na najwyższą powagę i szacunek, bo będzie świadczą o cnotach i bohaterstwie polskiej kobiety-druhu, żołnierza – obrończyni Lwowa i Powstańca Warszawy. Przy tym pomniku będą gromadzić się wierni, aby czcić pamięć przodków, którzy zdrowia i życia nie szczędzili w służbie wojskowej w obronie Ojczyzny” – powiedział ks. płk prał. Żarski. Po odsłonięciu posągu, harcerki z ZHR złożyły zobowiązanie, że będą kultywowały etos służby kobiet dla dobra Polski. Generał brygady Maria Wittek (1899-1997) urodziła się na ziemi mazowieckiej, pod Gostyninem. Za obronę Lwowa podczas wojny polsko-bolszewickiej i za udział w Powstaniu Warszawskim została dwukrotnie odznaczona Orderem Wojennym Virtuti Militari. **rch**

Dęblin

16 kwietnia 2007 r. w Parafii Wojskowej pw. Matki Bożej Loretańskiej Biskup Polowy gen. dyw. dr Tadeusz Płoski udzielił sakramentu bierzmowania 75 młodym ludziom – uczniom Gimnazjum nr 2 oraz Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego.

W uroczystości oprócz młodzieży bierzmowanej i ich rodzin uczestniczyli przedstawiciele dowództwa Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych na czele z komendantem-rektorem gen. bryg. pil. Andrzejem Błasikiem, licznie zgromadzeni parafianie oraz uczniowie Ogólnokształcącego Liceum Lotniczego z panem dyrektorem płk. rez. pil. dr. inż. Januszem Ziółkowskim. Mszę św. pod przewodnictwem Biskupa Polowego koncelebrowali ks. prał. płk dr Tadeusz Bieniek – proboszcz parafii wojskowej w Dęblinie oraz ks. prał. kmdr dr Leon Szot Kanclerz Kurii Polowej.

Na zakończenie Mszy św. Biskup Polowy poświęcił krzyżki, które otrzymali bierzmowani, a także obraz Chrystusa Miłosiernego, który jest darem dla parafii od młodzieży bierzmowanej i dzieci, które w tym roku przystąpią do I komunii świętej. Młodzież do bierzmowania przygotowali księża oraz pani katechetka Dorota Piasecka.

kr

Ostrów Mazowiecka

W dniu 18 kwietnia 2007 roku Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. Tadeusz Płoski udzielił bierzmowania 85 dziewczętom i chłopcom z Parafii Wojskowo-Cywilnej pw. Józefa Biskupa w Ostrowii Mazowieckiej-Komorowie. Biskup celebrował Mszę św. i wygłosił do zebranych kazanie. Proboszczem parafii jest ks. ppłk Stanisław Dębicki. Młodzież do bierzmowania przygotowali ks. Grzegorz Pęski – wikariusz i Anna Cichowska – katechetka. W intencji młodzieży modlili się także emerytowani księża kapelani ks. ppłk w st. spocz. Stanisław Nowicki i ks. ppłk w st. spocz. Eugeniusz Sierpiński oraz kapłani z miejscowego dekanatu: ks. kan. Edmund Chmielewski, ks. Daniel Glinder, ks. Piotr Kleczyński, ks. kan. Marek Gruda, ks. Robert Elert i ks. Piotr Dębek. Przed Mszą św. Biskup Polowy gen. dyw. Tadeusz Płoski spotkał się z gen. bryg. Anatolem Czabanem – szefem Zarządu Analiz Wywiadowczych i Rozpoznawczych – P2 i z dowódcą jednostki z Komorowa. Rozmowa dotyczyła spraw duszpasterskich i etycznych w służbie wojskowej.

Uroczystość zakończyła się wspólnym zdjęciem przed ołtarzem świątyni.

zjk

Syria

W Święto Saperów, obchodzone 16 kwietnia, w rocznicę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej, odbyła się w Camp Ziouani uroczysta zbiórka, na której dowódca podziękował saperom za ich trud i poświęcenie włożone w realizację niebezpiecznych zadań mandatowych oraz profesjonalizm, jakim wykazują się podczas ich wypełniania. Ponadto wyróżnił listem gratulacyjnym saperów uczestniczących w ostatniej akcji wysadzania ładunku wybuchowego znalezione na terenie obozu. **ac**

Więcej informacji na stronie internetowej: www.ordynariat.pl

NASZA SŁUŻBA – pismo Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Redaktor naczelny – płk dr Adam Mazur, sekretarz redakcji – Rafał Chromiński, starszy redaktor – Elżbieta Szmigielska-Jeziarska, redaktor-fotoreporter – Krzysztof Stępkowski, obsługa internetu – mł. chor. sztab. Jarosław Berkiet. Adres redakcji: 00-911 Warszawa 62, ul. Tokarzewskiego-Karaszewicza 4, tel./fax: 022 687-31-30, tel. 022 687-33-01, fax: 022 826-93-37, e-mail: naszasluzba@ordynariat.pl, www.ns.ordynariat.pl; www.ordynariat.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania, skracania i zmiany tytułów.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie, korekta i druk:

Zakłady Graficzne TAURUS S.p. z o.o., 05-074 Halinów, Kazimierów, ul. Zastawie 12, tel./fax: 022 783 66 82, 022 783 60 00.

Litania Ostrobramska

Papieżowi Polakowi – Janowi Pawłowi II

*...Matko nasza partyzancka z ryngrafów szlacheckich!
Matko ofiar zawleczonych do łagrów sowieckich!
Matko armii spod Tobruku i tej spod Lenino,
Tych, co szli przez Ziemię Świętą na Monte Cassino!...
Wyznacz trasę, trudną trasę, ale dobrze znaną!
Daj nam dojść do Twego nieba poprzez Ostrą Bramę!*

Bohdan Rudnicki

